ROK L. Nro 34.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Lutego 1870. Poniedziałek. Dnia 2 (14) Lutego 1870.

Rano zimna st: 6, w połud: z st: 5 Wysokość wody st: 4 c 8 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 7 m. 20 Zachód „ „ 5 „ 9	Jutro, Śgo Faustyna Męczennika.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładzcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem,

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1go czerwca 1869 roku, o przemianowaniu osiadłości, niemających charakteru miejskiego w gubernjach Królestwa Polskiego na osady, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

I. Istniejące w gubernji kaliszskiej miasta: Iwanowice, Koźminek, Opatówek, Staw, Stawiszyn i Chocz w powiecie kaliszskim; Kazimierz, Skulsk, Lądek, Wilczyn, Zagórów, Kleczew i Pyzdry, w powiecie słupeckim; Władysławów, Golino, Rychwał, Slesin i Tuliszków, w powiecie konińskim; Brudzew, Kłodawa, Grzegorzew, Izbica, Babiak, Brdów i Sompolno, w powiecie kolskim; Grabów, Piątek, Poddębice i Parzęczew, w powiecie łęczyckim; Uniejów i Dobra, w powiecie turekskim; Szadek, Złoczew i Burzenin w powiecie sieradzkim; Wieruszew, Bolesławice, Praszka, Lututów i Działoszyn, w powiecie wieluńskim, zamienić na osady z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego, na zasadach wskazanych w Najwyższym Ukazie z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

1) W powiecie kaliszskim: osady: Iwanowice, Koźminek i Opatówek, przyłączyć do gmin wiejskich tegoż nazwiska; osadę Staw, przyłączyć do gminy Kalinowo, przemianowawszy ją na gminę Stawską! w osadzie Stawiszyn utworzyć samoistną gminę pod temże nazwiskiem, a osadę Chocz przyłączyć do gminy Olęsiec, przemianowawszy ją na gminę Choczewską.

2) W powiecie słupeckim: osadę Kazimierz przyłączyć do gminy Przyjma, przemianowawszy ją na gminę Kazimierską; osadę Skulsk, przyłączyć do gminy tegoż nazwiska; osadę Lądek do gminy Ciążeń, Wilczyn do gminy Wilcza-Góra; Kleczew do gminy Budzisław, przemianowawszy ją na Kleczewską, a w osadach Zagórowie i Pyzdrach, utworzyć samoistne gminy, nazwawszy je Zagórowską i Pyzdrską.

3) W powiecie konińskim: osadę Władysławów, przyłączyć do gminy Russocice, przemianowawszy ją na gminę Władysławowską; osady Golino i Tuliszków przyłączyć do gminy tychże nazwisk; osadę Rychwał do gminy Dombroszyn, a Ślesin do gminy Sławoszewek.

4) W powiecie kolskim: osady Brudzew i Kłodawę przyłączyć do gmin tychże nazwisk; Grzegorzew do gminy Krzykosy; Izbicę do gminy Zagrodnica, przemianowawszy ją na gminę Izbicką; Babiak i Brdów do gminy Lubotyń, a Sompolno gminy Lubstów.

5) W powiecie łęczyckim: osadę Grabów przyłączyć do gminy tegoż nazwiska; Piątek do gminy Pokrzywnica, przemianowawszy ją na gminę Piątkowską; Poddębice do gminy tegoż nazwiska i Parzęczew do gminy Puskowice.

6) W powiecie turekskim: w osadach Uniejów i Dobra utworzyć oddzielne gminy pod temiż nazwiskami.

7) W powiecie sieradzkim: osadę Szadek przyłączyć do gminy Starostwo-Szadek, nazwawszy ją gminą Szadkowską; w Złoczewie utworzyć oddzielną gminę, a osadę Burzenin włyczyć do gminy Majeczewice.

8) W powiecie wieluńskim: w osadzie Wieruszów, utworzyć oddzielnę gminę pod temże nazwiskiem; Bolesławice włączyć do składu gminy wiejskiej tegoż nazwiska; Praszkę do gminy Strojec, przemianowawszy ją na gminę Praszkowską, a Lututów i Działoszyn, włączyć do składu gmin tychże nazwisk.

II. Tak w osadach, z których utworzone być mają gminy osobne, jako i w tych gminach, których skład ulega zmianie w skutek przyłączenia do nich na zasadzie niniejszego postanowienia osad albo wsi z innych gmin, dopełnić niezwłocznie wybory na urzędy gminne, w ścisłem zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich.

III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 333 posiedzeniu d. 30 grudnia (11) stycznia 1869/70 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp:) Hr: *Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) J. *Sołowjew.*
(Dz: Warsz:)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 32 wydanym, zamieszczono:* Z powodu silnych mrozów, dla zapobieżenia za-

marzaniu wody w studniach, do użytku mieszkańców służącej, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać właścicieli domów, ażeby daszki i boki studzien w podworzach ich domów znajdujących się, rozkazali niezwłocznie poobwijać słomą. (G. Polic.)

— Q — Tak więc, karnawał już zbliża się do swojego kresu. Na bladej skroni tego demona pustoty i szału więdnieją już mirty i róże, — bachiczna jego piosenka przestraja się na ton minorowy, werwa do walca słabnie i... żołądek nuży się trawieniem polędwicy z makaronem, kotletów z groszkiem i pączków z powidłami.

Konanie owo jednak karnawału w sobotni wieczór, pomimo nieczynności ressurs, było wesołe licznemi prywatnemi zabawami.

Przechadzając się wśród nocy po główniejszych ulicach Warszawy, widzieliśmy w każdym prawie domu, po kilka oświeconych okien i na tem jasnem tle, cienie par tańczących.

Widok podobny jest rzeczywiście zabawny. Muzyki przez podwójne okna nie słychać, a skaczące cienie wydają się lalkami z czarnoksięzkiej latarni, wesołemi, bezmyślnemi, szalejącemi....

Pierwszą część programmu sobotnich zabaw stanowiły emocje liryczne i dramatyczne w obu teatrach.

Na scenie Wielkiej artyści włoscy, zamiast zapowiedzianej: „Normy“ z powodu słabości pana De Azula tenora *di forza*, wykonali: „Lukrecję Borgję.“

Gennara więc, syna Borgii śpiewać musiał pan Marin, drugi tenor truppy, podobno bez próby, i naturalnie jako nieodpowiedni przedstawiciel roli wymagającej znakomitych zasobów sił wokalnych i aktorskich pracował bez dobrego skutku.

Na scenie zaś Rozmaitości wykonane zostały, w miejsce „Zemsty Pani Hrabiny,“ trzy jednoaktowe komedje z zadowoleniem nielicznie zebranych widzów.

Na wczorajszą siódmą z rzędu maskaradę zebrało się do sal redutowych około 200 osób.

Po północy i po widowisku w Teatrze Rozmaitości, dwanaście par z korpusu baletowego wykonało na sali, kadryl włoski układu p. Callori, baletmistrza tutejszego teatru.

Kadryl ten przedstawiał humor Italji, współ-udział w nim bowiem przyjmowali: poliszynelle, pieroci, arlekiny i pantaleony wraz ze swojemi odpowiedniemi towarzyszkami. Na zakończenie zaś owego intermezzo włoskiego, wszystkie pary obiegły salę galopadą i.... znikły z przed wzroku widzów jak sen... który czaruje i drażni zmysły.... Kostiumy do kadryla były nowe i jak zwykle wytworne.

— S — *Giełda Warszawska.* Ostatnie wypadki paryzkie ani na większych targach europejskich, ani u nas nie znalazły odbicia. Opinja ogólna całą katastrofę uważała za pojedyncze wysiłki drobnej cześci ludności miejskiej, podburzonej przez kilku ludzi niemających nic do stracenia.

Najlepiej doniosłość podobnych faktów odbija się w świecie handlowym, tym jednak razem giełdy okazały zupełnie krew zimną na wszelkiego rodzaju demonstracje.

Bez względu jednak na takie przyczyny, obrót ogólny w ciągu tygodnia był mniejszym, niż tygodnia poprzedniego, w którym zanotowaliśmy, że ruchu handlowego średnim jeszcze nazwać nie możemy. Stan więc chwilowej poprawy interessów kupieckich i obniżania się ruchu trwać zapewne jeszcze czas jakiś będzie, wiosna bowiem ożywi zapewne handel wywozowy.

Tymczasem brak papieru wywozowego widoczny, a remessy zagraniczne codzień trudniejsze do odnalezienia i droższe.

Główne tedy zmniejszenie ruchu spowodowanem zostało w skutek mniejszej liczby obrotów w wekslach na Berlin i Petersburg, a przedewszystkiem na Paryż temi bowiem ostatniemi w tygodniu poprzednim zastąpiono brak weksli na Berlin. Niewielkie więc podwyższenie się obrotu weksli wiedeńskich i londyńskich nie wpłynęło o tyle ażeby cyfry ogólne z tygodnia minionego dorównały chociaż cyfrom poprzedniego.

W takim stanie rzeczy weksle na Berlin, skutkiem braku papieru wywozowego, jakto już wspomnieliśmy, a przedewszystkiem skutkiem braku możności pokrycia przyjętych zobowiązań na nową pożyczkę rossyjską z 12,000,000 funtów szterlingów, podniosły się w kursie o $^2/_3$ % do $^1/_3$ % t. j. że ($132^5/_6$ i $132^2/_3$) na ($133^1/_2$ i 133). Na Wiedeń o $^1/_3$ % t. j. ze $109^1/_3$ na $109^2/_3$ na Londyn o $^2/_3$ % do $^5/_{12}$, na Paryż zaś o $^1/_6$ % z (97,95 i 97,80) na 98,10.

Co do obrotu w papierach procentowych, to ruch w tygodniu znów się poprawił, a tak od pewnego już czasu kiedy obroty w wekslach obniżają się, to ruch papieru wzrasta. Na wzmożenie się ogólnego ruchu głównie wpłynął znaczny obrót w Listach likwidacyjnych, nieco więcej traktowania w Akcjach Drogi Terespolskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej i trochę Pożyczki premjowej.

Listy zastawne nie były prawie ofiarowywane i dla tego w kursie podniosły się serji pierwszej o 0,27% t. j. przeszły z (93,86 i 93,53) na (94,13 i 93,80). serja zaś druga o $^5/_{12}$ % t. j. z (92,86 i 92,53) na (93,21 i 92,96).

Listy likwidacyjne przy znacznym obrocie podniosły się tylko o 0,09% t. j. z (76,79 i 76,46) na (76,88 i 76,55). Akcje Warszawsko-Wiedeńskie podniosły się o $1^1/_2$ % gdyż z 67 i 66 na $68^1/_2$, akcje drogi Terespolskiej o $^1/_2$ % ze $107^1/_2$ na 108.

W obligach Towarzystwa Kredytowego nic się prawie nie robiło, a kurs notowania podwyższył się o $^1/_6$ % t. j. ze ($100^1/_2$ i $^1/_3$) na (100,67 i 100,33).

Pożyczka premjowa w tygodniu poprzednim podniósłszy się o 3% w tygodniu minionym obniżyła się znów o 1% emissja bowiem pierwsza z r. 1864 ze 157 zeszła na 156, zaś druga z r. 1866 ze 157,50 na 156,50 i 155,75.

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r.— Według instrukcji Najwyżej zatwierdzonej o wszechrossyjskiej wystawie przemysłowej w r. 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na tęż wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b. Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, warszawski komitet zarazem ma honor ich uprzedzić: że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby przez pośrednictwo domu ekspedycyjnego H. Ollendorffa, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego i przez komitet do wiadomości powszechnej już poprzednio podanego, mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami według przepisanej formy w dwóch egzemplarzach sporządzić się winnemi, nadsyłać wprost do rzeczonego domu spedycyjnego, pod Nr. 1065 w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lutego do

1 (13) kwietnia r. b. Ponieważ zaś, nagromadzenie na jeden raz wielu wyrobów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy, przeto komitet uprasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwoli, każdy z panów wystawców pośpieszyć zechciał, nie czekając upływu ostatecznego terminu. Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą bezpłatnie zgłaszającym się, w kancellarji warszawskiego komitetu. (D. W.)

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*—Do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, przyjmowane są dzieci z całego kraju w stanie niemowlęcym, które do czasu oddania ich na wsie dla wykarmienia, utrzymywane są w tymże zakładzie, i dlatego w takowym, podług etatu 100 mamek ciągle znajdować się winno. Dotychczas stręczenie mamek do zakładu Dzieciątka Jezus, odbywa się po większej części za pośrednictwem kantorów, którym z uszczerbkiem funduszów szpitalnych, płacone jest wynagrodzenie w kwocie rs. 3 za dostawienie każdej mamki. Z uwagi na zbyt ograniczone fundusze pomienionego zakładu dobroczynnego i na pomnażającą się liczbę podrzucanych niemowląt, Rada Główna znajduje właściwem odnieść się niniejszem, do osób utrzymujących kantory stręczenia mamek, z prośbą, czyby nie zechciały, zamiast zwykle pobieranego dotąd od osób prywatnych wynagrodzenia, za nastręczenie każdej mamki w kwocie rubli srebrem 3, poprzestać na wynagrodzeniu w kwocie rub. sreb. 1, lub najwyżej na połowie to jest w kwocie rub. sreb. 1 kop. 50, za dostarczenie mamki dla domu podrzutków, i tym sposobem nie odmówić ze swej strony ofiary na ołtarz dobroczynności. Zarazem nadmienia się, że kobiety posiadające wymagane kwalifikacje a pragnące przyjąć obowiązki mamek, w każdym czasie nawet bez pośrednictwa kantorów, w tym celu wprost do zarządu Szpitala Dzieciątka Jezus zgłosić się mogą.—Prezes, Jenerał-Lejtnant Senator (podp.) *Rożnow.*—Szew Biura J. *Wojewódzki.* (Dz. War.)

∞ Fakultet Lekarski Warszawskiego Uniwersytetu, na posiedzeniu w d. 5 b. m, przyznał następujące stopnie naukowe: stopień lekarza p. Tomaszowi Płodowskiemu; stopień prowizora farmacji pp. Feliksowi Janczurewiczowi, Alfonsowi Franckiemu, Apolinaremu Holatz'owi, Edwardowi Eichler'owi, Stanisławowi Wierzbickiemu i Franciszkowi Frejlich'owi; stopień pomocniką aptekarskiego: pp. Augustowa Stopczykowi, Jerzemu Sienkiewiczowi, Teofilowi Piekarskiemu, Antoniemu Moszczyńskiemu, Józefowi Rawskiemu, Konradowi Budziszewskiemu, Bolesławowi Kiesewetterowi i Lucjanowi Czajkowskiemu.

∞ Według Gazety Lekarskiej, w zakładzie pneumatycznym Dra Wincentego Brodowskiego z r. 1868 pozostało chorych 10, a w r. 1869 leczyło się 600, a zatem w ogóle w roku 1869 było leczących się osób 610, i tak: 1) na nieżyt błoni śluzowej krtani leczyło się osób 18, 2) na przewlekły nieżyt błony śluzowej oskrzeli 100, 3) na przewlekłe nieżytowe zapalenie płuc 60, 4) na rozedmę płuc 220, 5) z wysiękami w opłucnej surowiczo-włóknikowemi 82, 6) na zapalenie kataralne błony śluzowej ucha środkowego 65, 7) *myelitis* 15, 8) *neurosis* 22, 9) *epilepsia* 8, 10) *dyspepsia* 20.— Razem leczyło się osób 610. Z liczby takowej wyzdrowiało zupełnie osób 350, doznało ulgi osób 180, opuściło zakład bez skutku osób 60. Razem osób 590. Pozostało osób 20 w zakładzie do dalszego leczenia się.

∞ Niedzielny koncert Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, cieszył się zwykłem powodzeniem. Na zaczęcie, odegrano utwór S. Moniuszki, pod tytułem „Polonez Obywatelski“, a po lekkim walczyku Strausa, nastąpił antrakt i chór z op. „Lohengrin“ Wagnera. Najlepiej wykonaną była Serenada, na kwartet smyczkowy, Mozarta, i na żądanie powszechne powtórzono ją nawet. Za to pełne efektów muzycznych i piękności w instrumentacji, uwertua Rossiniego z op. „Oblężenie Koryntu“, aczkolwiek bardzo dobrze wykonana, przeszła jednak dla publiczności prawie niepostrzeżenie.

∞ Brukselczycy przyjmują sympatycznie znanego naszego fortepjanistę, p. Józefa Wieniawskiego, który tutaj od kilku miesięcy bawi i daje się często słyszeć na koncertach niedzielnych, tak zwanych ludowych, na których za bardzo niską opłatą można lubować się arcydziełami klassycznej muzyki i znakomitą grą artystów. Gra p. Wieniawskiego, celująca zawsze wydoskonaleniem mechanizmu, który prawie do ścisłości maszyny doprowadził, nabrała teraz więcej giętkości, więcej cieniowań, na których mu przedtem nieco zbywało; walec jego zawsze grzmoty oklasków wywołuje. Słychać, że p. Wieniawski wybiera się niedługo w strony Galicji.

∞ Działo się to w Ogrodzie Saskim.

Na śniegu zgromadziło się liczne zebranie czarnych i posępnych wron. Miała się odbyć egzekucja niestety straszna, bo kary śmierci. Znane są powszechnie posiedzenia trybunału wroniego. Już nieszczęśliwa winowajczyni upadała bezsilna pod razami mściwych dziobów, gdy nagle.... ogromny wyżeł powodowany wysokiem uczuciem ludzkości—psiej naturalnie, postanowił stać się wybawicielem nieszczęsnej wrony. Rzuca się więc w szlachetnym zapędzie, czarne tłumy wron się rozpierzchają, a delikwentka tak niespodzianie uwolniona od śmierci, ucieka w odległą stronę ogrodu. Niezadowolenie oprawców objawiło się złowieszczem krakaniem — wyżeł jednak nie zważając na to, kiwnąwszy parę razy pogardliwie ogonem i oszczekawszy plac boju, oddalił się ze spokojem.

∞ Dnia 15-go b. m. o godzinie 5-tej po południu w domu pod Nr. 557, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Blacharzy, pod przewodnictwem delegowanego Assessora ze strony Magistratu W. Stodulskiego.

∞ Z nadesłanego nam wykazu, o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci, dowiadujemy się, iż w ciągu miesiąca ubiegłego przybyło tam dzieci płci męzkiej 12, żeńskiej 7, a że pozostało z przeszłego miesiąca płci męzkiej 10, żeńskiej 11, razem więc było leczonych w zakładzie 40. Wyleczono zupełnie 13, a umarło 5, pozostaje więc obecnie dzieci 22. Nadmienić przytem widzimy potrzebę, iż dziecię 4ro-letnie Feliks Kepelmann przywiezione z objawami krupu bardzo silnie rozwiniętego, uleczonem zostało za pomocą metody p. Abeille.

∞ W koncercie, który ma się odbyć w dniu 17 b. m. i r., to jest w przyszły czwartek, o godzinie 8ej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej, pod dyrekcją p. Troschla, na korzyść ubogich, wspieranych przez Bractwo Śgo Wincentego a Paulo i na udzielanie bezpłatnego pożywienia ubogim, raczyli przyjąć udział:

hr. Adamowa Krasińska, panny: Lewita i Troschel, panowie: Królikowski, Zarzycki, A. Koman, Filleborn, Cieszkowski Zygmunt, Mostowski, Wernicki i Mitkiewicz. Biletów na ten koncert, po cenie rsr. 3,—rs. 1 kop. 50—i kop. 75; nabyć można od dnia dzisiejszego w księgarniach: Gebethnera i Wolffa przy ulicy Czystej, Celsa Lewickiego, róg ulicy Hr. Berga i Krakowskiego Przedmieścia i Sennewalda przy ulicy Miodowej, a w dzień koncertu od godziny 6ej wieczorem przy wejściu do sali.

∞ W dniu 21 b. m., Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zdawać będzie sprawę z czynności swoich dokonanych w drugiem półroczu 1869 roku.

∞ Repertuar na bieżący tydzień wydany zapowiada: dziś, na scenie wielkiej opera Donizetti'ego: „Lukrecja Borgia,“ (abonament lit. A Nr 5); w teatrze Rozmaitości komedję: „Samoluby;“ na jutro, trajedję: „Romeo i Julja,“ na środę, w teatrze wielkim operę Rossiniego: „Otello“ (abonament lit. B Nr 5), a w teatrze Rozmaitości, komedję p. Z. Sarneckiego: „Zemsta pani Hrabiny“; na czwartek, trajedję: „Zbójcy“; na piątek, tragikomedję, „Adrjanna Lecouvreur,“ w której rolę Michonneta po raz pierwszy wykona p. Rapacki; na sobotę w teatrze wielkim operę „Norma,“ a w teatrze Rozmaitości, komedję Augier'a: „Syn Giboyera.“ W niedzielę zaś na scenie wielkiej wykonaną być ma operetka: „Bursze“ (debiut p. Zamojskiego i balet: „Córka źle strzeżona,“ a na scenie teatru Rozmaitości, ukaże się komedja jednoaktowa p. t. „Partja pikiety,“ którą wykonają pp. Rapacki i Ostrowski i oprócz tej nowości: „Zrzędność i przekora“ oraz wodewil: „Zą piękny.“

∞ W tygodniu ubiegłym dowozy cukru z fabryk były liczne, każdy chciał pozbyć się swego towaru, i tym sposobem pomimo dużych zapotrzebowań z Cesarstwa, tak na cukier jak i na mączkę, ceny pozostały prawie dawniejsze, gdyż za Ostrów płacono rsr. 3 kop. 75, za Sanniki, Guzów, Oryszew, Hermanów i Łyszkowice po rsr. 3 kop. 60. Za Leonów, Konstancję, Dobrzelin o 5 kop. mniej, za Elżbietów, Leśmierz, Rytwiany i Częstocice po rs. 3 kop. 52½, za Mnieszew rs. 3 kop. 45, Łuków rs. 3 kop. 22½. Mączka cukrowa dosyć pokupna, była płaconą od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 za kamień 24 funtów, za mieloną w kawałkach rs. 3, za dobrzelińską rs. 3 kop. 50, zą Józefów rs. 3 kop. 35.

∞ W tych dniach widzielśmy oryginalną uprząż zimową, do sanek. Na pasie przytrzymującym eleganckie i ciepłe dery, umieszczono wysokie i z kilku części złożone, srebrne dzwonki; obok tych brzękadeł wydających głos bardzo przyjemny, powiewały w górę strzelające pęki piór różnokolorowych. Gustowności zaś uprzęży dopełniała biała szeroka siatka, na sanki zachodząca, i przetykana czerwonemi wyszywaniami i deseniami.

∞ Donosiliśmy niedawno o wyrabianiu kolczyków z nanizanemi na drucik kwiatami pomarańczowemi. W obecnej porze karnawałowej może i u nas panie zastosowałyby się do tej niedrogiej a gustownej mody. Bardzo piękną ozdobą, szczególniej dla blondynek, są podobnego rodzaju kolczki z niezapominajek zręcznie powiązanych ułożone. Widzieliśmy tego lata u pewnej panienki takie kolczyki nawet bez drucików doskonale na nitce trzymające się. Niezapominajki na ten cel można by chodować w doniczkach.

∞ U p. Władysława Wołowskiego b. kassjera Stowarzyszenia Spożywczego zgromadzili się w dniu wczorajszym wieczorną porą członkowie zarządu, ażeby w koleżeńskiem gronie w szczerej wymianie myśli wynurzyć życzenia pomyślności dla dalszego rozwoju Towarzystwa przy nowym składzie osób, które obecnie weszły do Zarządu.

∞ Dziś po południu odbędzie się posiedzenie majstrów szczotkarskich, w lokalu starszego zgromadzenia szczotkarzy pana Fajsta.

∞ Wczoraj przybył do Warszawy pan Carrion, tenor zaangażowany do truppy artystów włoskich. Tenor ten poraz pierwszy ma się dać słyszeć we środę w operze „Otello.“

∞ Na zeszło-sobotniej maskaradzie w Prado, pomiędzy wielu charakterystycznemi maskami uwijali się także *Paweł* i *Gaweł* z „Kurjera Świątecznego“ w swych uniformowych kostiumach i godłami swej dostojności na kapeluszach.

∞ W jednym ze składów porcelany przy ulicy Senatorskiej, umieszczone zostały w tych dniach w wystawie, filiżanki illustrowane portretami artystek dramatu i baletu. Za popularyzowanie swoich rysów przez pośrednictwo filiżanek, portretowane piękności powinny być szczerze wdzięczne porcelanowemu Rubensowi.

∞ Zeszyt drugi za miesiąc luty: „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“, mieści w sobie oprócz protokółów posiedzenia ogólnego i oddziałowych, prace oryginalne DDrów Dobrzańskiego i Somera.

∞ Staraniem i nakładem p. W. Somera, Redaktora: „Ekonomisty“ wyszła w tych dniach ważna dla handlujących i rolników tabella, zamiany dawnego notowania zboża i nasion w Gdańsku na talary pruskie, według nowej normy.

∞ Dla palących cygara, przyjemną będzie wiadomość, że w Nowym-Jorku zaprowadzoną właśnie została maszyna parowa do wyrabiania cygar, która niesłychanie zręcznie i prędko całą pracę rąk ludzkich zastępuje, kraje liście, składa je i zwija cygara. Potrzebny jest przytem tylko jeden robotnik, który pendzlem liście zwilża i podsuwa. Na godzinę wyrabia ta maszyna 2,000 cygar, przez co na 1,000, ubywa do 10 dolarów kosztów i usunięte są nieprzyjemne po fabrykach praktykowane operacje. Może za jakie 10 lat dojdzie ta maszyna do Europy.

— W zeszły piątek, o godzinie 4¾ po południu, przy ulicy Czystej, w trzech-piętrzowym murowanym domu Nro 638c, na strychu w komórce, gdzie znajdowało się drzewo i węgle, wybuchł pożar, który wkrótce przez straż ogniową został ugaszony, dach i ściana, w części spaliły się, w części rozebrane zostały; dom był ubezpieczony; właściciel onego oblicza straty na 200 rubli. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma, i w celu wykrycia, zarządzono śledztwo.

— W cyrkule Łazienkowskim, w stajni wojennego Ujazdowskiego szpitala, dostrzeżono zakopanego w siano ucznia stolarskiego, Modesta Kamińskiego, lat 20 wieku liczącego, z odmrożonemi nogami, którego odprawiono natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 2427, Klemens Kolenda, czeladnik stolarski, lat 33 wieku liczący, znany z pijaństwa, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

(Gaz: Polic:)

∞ W dalszym ciągu ofiar na rzecz Przytułków nocnych, złożyli na ręce JW. Prezydenta pp. Prohązka

rs. 1; X. rs. 1; Neuman 1 funt herbaty i 1 funt cukru; Seliger 5 butelek araku; Dziechciński 79½ fun. cukru; Fuchs Franciszek 5 f. herbaty i 40 f. cukru; Kompert Ludwik, 6 boch. chleba pytlowego i 40 bułek; Leon Epsztein 120 f. cukru; Radca Magistratu Marcin Sąchocki 22½ f. cukru; T. G. ½ f. herbaty i 3 f. cukru; F. G. ½ f. herbaty i 3 f. cukru; Zemsz rs. 1; F. Kaliński rs. 5; W. Rakowiecki rs. 3; Krystjan Gerlach 30 f. chleba razowego i 20 bułek; Marja Bershon 15 rs.; NN. 22½ kop.; Dr Hipolit Korzeniowski rs. 3.

∞ Pani Eugenja Wolfowa, złożyła na ręce JW. Prezydenta, 120 funtów mączki cukrowej do herbaty w kuchni taniej Ner 3ci, przy ulicy Chmielnej.

∞ P. Ahrens dystylator z Pragi, ofiarował 2 butelki araku, dla przytułku chwilowego, w Ochronie pragskiej.

∞ W Magistracie wydano parę tysięcy szklanek herbaty w dniu wczorajszym; nocowało zaś osób 200.

∞ W przytułku nocnym przy ulicy Piwnej, nocowało wczoraj 20 osób, i przez cały dzień wydano 716 szklanek gorącej herbaty.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od T. T. k. 50, od dzieci K. rs. 1, od F. S. rs. 1 k. 50, bezimiennie rs. 1, od S. C. rs. 1 i od Anny G. z Włocławska rs. 1, dla staruszki Lisowskiej, mieszkającej w komórce wraz z chorym synem pod Nrem 1593; od Z. D. rs. 2 dla biednej rodziny D. z 6giem dzieci.— Nadto pan H. Winawer nadesłał do Redakcji głowę cukru i pięć butelek araku, dla biednych do herbaty. Od Loli rs. 1 na herbatę dla biednych.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Moller*, z Petersburga i *Notbek*, z Wiednia.

Wyjechali z Warszawy: Szambelan Dworu Austryjackiego hrabia Alfred *Potocki* do Petersburga: i Koniuszy Dworu hrabia *Wielopolski*, do Skierniewic.

✝ Katarzyna z Hrabiów Tołstojów, księżna **Lubomirska**, małżonka księcia Konstantego Lubomirskiego, dnia 11 b. m. o pół do osmej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 80 przykładne i ze wszech miar świątobliwe życie zakończyła. Nabożeństwo żałobne za spokój zmarłej, odbędzie się w kościele Śgo Józefa Opieki na Krakowskiem Przedmieściu, (obok pałacu hr. Potockich), jutro o godzinie 10ej zrana.

✝ W dniu 12-stym lutego r. b. rozstała się z tym światem w wieku lat 16, ś. p. **Wiktorja Konarska**, panna. Pogrążona w smutku familja zaprasza na wyprowadzenie jej zwłok w dniu 15-tym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 2-giej po południu, z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1107—

✝ Ś. p. Józef **Ellert** b. Obywatel Miasta Warszawy, przeżywszy lat 80, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami w dniu 13 lutego r. b., przeniósł się do wieczności. Zaprasza się Krewnych i Przyjaciół zmarłego na exportację zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża w dniu 15 b. m. to jest we wtorek o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —1112—

✝ Ś. p. Salomea z Płońskich **Kobylańska** wdowa, obywatelka dóbr ziemskich, zgasła w d. 12 b. m. i r., o godzinie 3ej rano. W nieutulonym żalu i wiecznej żałobie pogrążone dwie córki wraz z wnuczkami, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok nieboszczki, z domu hr. Uruskiego na Sewerynowie, we środę t. j. d. 16 b. m. i r., o godzinie 4ej po połu dniu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą, tudzież na egzekwie w kościele Śgo Krzyża dnia 17 b. m., to jest we czwartek o godzinie 10ej rano. —1111—

∞ W Łodzi w dniu 7 b. m. zmarł Jan Karol **Tröhnel** przeżywszy lat 57.

⚭ W dniu wczorajszym o godzinie 7mej wieczorem, JX. Wojciech Jackowski, w kościele parafjanym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Józefem **Malinowskim**, majstrem stolarskim, a p. Izabellą **Wojniczówną**.

⚭ Dnia 10 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w kościele S-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w obec rodziny i przyjaciół pobłogosławiony został związek małżeński w assystencji X. Dąbrowskiego wikarjusza parafji Wszystkich Świętych w Warszawie i innych kapłanów, przez X. Marcelego Dąbrowskiego, przybyłego z prowincji brata Pana Młodego, pomiędzy panem **Juljanem Dąbrowskim** Urzędnikiem Górniczym, a panną **Ksawerą Czarnocką**, córką Józefa Czarnockiego Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, syna Ksawerego b. posła i Karoliny z Wojczyńskich, córki Karola b. Radcy powiatowego w Księstwie Poznańskiem. Przed ślubem X. Hieronim Dąbrowski, również brat pana młodego, miał mowę do nowożeńców. Do ołtarza poprowadził pannę młodą pan Jan Czarnocki, brat panny młodej i pan Aleksander Kotkowski Urzędnik; zaś pana młodego: panna Celina Mejer i panna Marja Cieszewska; od ołtarza JW. Mejer, Prezes Dyrekcji Szczegółowej warszawskiej i Ojciec panny młodej, p. mł: Wna A. Trzebińską, kuzyna panny młodej i Matka panny młodej; poczem cały orszak udał się do domu Rodziców panny młodej.— *K. R.* —1123—

Toruń 11 lutego. — Mróz wczoraj cokolwiek wytchnąwszy, dziś się zawziął ponownie bardzo ostro do groźnych praktyk. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości, o wypadkach śmierci i kalectwa od zimna. Między Trzemesznem a Gnieznem w budach robotniczych nad koleją żelazną, znaleziono 14 skostniałych osób, z których dwoje zaraz pogrzebiono, resztę zawieziono do Trzemeszna, celem poratowania ich życia.

✕ Wszyscy rekruci francuzcy z klassy r. 1868, *bez wyjątku* umieli czytać przybywając do pułku.

✝ W tych dniach zakończył życie Proboszcz w Prądnicy, pod Toruniem, Xiądz **Moszner**.

✕ Bogaty fabrykant w Paryżu, izraelita z Pruss, p. Reichenheim, przeznaczył miljon fr. na budowę szpitala dla chorych wszelkich wyznań.

✝ Dnia 8go b. m., zakończył życie w Poznaniu, Aleksander **Stan**, miejscowy kupiec.

✕ Format dziennika paryzkiego: „Figaro", został obecnie znacznie powiększonym; czytelnicy zyskują z tego powodu na każdym numerze satyrycznego pisma, po 28,176 liter czyli 694 wierszy.

✕ Wózek z gorącą herbatą ma się wkrótce ukazać na ulicach Krakowa. Że sprzedaż uliczna ciepłych napojów nie jest złą spekulacją, poświadczyć mogą przekupki, które podczas targów gorącą kawę, herbatę, barszcz i t. p. sprzedają pod gołem niebem.

✕ Na zamierzoną w Waszyngtonie wystawę po-

wszechną zebrano już składki około 100,000 dollarów czyli miljon złp.

>< Towarzystwo rzemieślnicze w Chełmnie, dało wczoraj przedstawienie amatorskie, składające się z dramatu Józefa Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy Górale."

>< Nowa opera Offenbacha „Les brigands" (Rozbójnicy) ma szalone powodzenie w teatrze Variétés. Każdy wieczór sala przepełniona.

>< Z Czerniowiec donoszą, że bydło rogate podrożało znacznie. Trzoda chlewna jest bardzo poszukiwana. Rzeźnicy lwowscy i krakowscy zakupują bardzo wiele, częścią z Mołdawji, częścią na galicyjskich targowicach. Na ostatnim targu kupiono 200 sztuk po 12 do 30 złr.

>< W r. b. w pałacu przemysłowym w Paryżu odbędzie się wystawa ogólna zwierząt tuczonych, drobiu, zbóż, roślin pastewnych, serów i masła, oraz machin i narzędzi rolniczych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na szczęście, obawy „Liberté" **względem** coraz to groźniejszego rozwoju powstania **w Paryżu**, okazały się nieuzasadnionemi. Spokój z każdą godziną bardziej ustalać się daje, wojska wróciły do koszar, ajenci policyjni na zwykłe swoje stanowiska. Kwestja zwana *„roszefortowską"* tym sposobem już załatwiona.

Rząd wszakże przygotowanym był na coś ważniejszego. Półurzędowa „Patrie" donosi, że ministrowie nie opuszczali w dniach 8 i 9, ani na chwilę swych pałaców, a dowódzcy sił zbrojnych nie oddalali się od swych korpusów, aby być gotowymi na pierwsze hasło. W okolicach stolicy, jak w Wersalu, St. Germain en Laye i Courbevoie, stojącym załogą wojskom przykazanem było być w pogotowiu do pochodu na zbuntowany Paryż. Pokazało się jednak, że zdrowe jądro ludności stolicy nie sympatyzowało z niedorzecznemi rewolucyjnemi podżeganiami Rocheforta *et tutti quanti*, a nawet jawną okazywało im oppozycję. Przekonywa o tem najlepiej okoliczność, że pomiędzy aresztowanymi z bronią w ręku, są same tylko śmieci społeczeństwa, a żaden porządniejszy robotnik nie znajduje się w ich liczbie.

O ile z ulic i placów znikają ślady świeżych zaburzeń, o tyle Izba Ciała Prawodawczego, przybiera wszelkie cechy burzliwej konwencji. Interpellacje krańcowych i zarzuty przeciwko gabinetowi mnożą się.

Rząd **angielski** wniesie na wtorkowem posiedzeniu w Izbie Niższej bill o posiadłościach ziemskich. Pytanie, czy możliwem jest dopuszczenie obranego feniana Rossy do zasiadania w reprezentacji krajowej było rozbieranem na ostatniem posiedzeniu. Wniosek, aby wydelegować kommissją do zbadania tej kwestji, odrzuciła Izba prawie jednomyślnie, a ztąd wnioskować można, że wybór Rossy za nieważny uznanym zostanie.

Trzy **hiszpańskie** stronnictwa, które wzięły inicjatywę w ostatnim państwowym przewrocie, mają wiele trudu, aby niezbędną dla pomyślnego skutku swej sprawy zgodę utrzymać. Odroczywszy wybór króla dlatego, aby takowy nie stał się pomiędzy niemi jabłkiem niezgody, popadli obecnie w niebezpieczeństwo nieporozumienia się również w przedmiocie reform zaprowadzić się mających w prawodawstwie. Mało już brakowało, aby w szeregu wniosków do praw stawionych przez p. Ruiza Zorillę, przyszło do zupełnego rozdziału zdań. Znaleziono jednak drogę pośrednią, a mianowicie delegowanie kommissji, złożonej z członków reprezentujących wszystkie trzy stronnictwa, a ci wybiorą z pomiędzy rzeczonych wniosków, te, względem których porozumienie jest możliwem, i które w skutek tego na posiedzeniu kortezów pod rozbiór poddane być mogą. Co do innych, narada odroczrną być ma.

Ex-król **hannowerski** oświadczyć kazał legjonowi swojemu internowanemu we Francji, że z d. 15 kwietnia b. r., żołd pobierany dotąd przez officerów i żołnierzy ustaje, a każdemu z nich służy prawo, albo powrotu do kraju, albo też udanie się na koszt ex-króla do Afryki lub Ameryki.

Stanowisko Austrji względem **Bawarji** zajmuje w najwyższym stopniu uwagę publiczną. Są przypuszczenia, że hr. Beust ma wielką ochotę powrócić do polityki niemieckiej, pomimo wyrzeczenia się takowej przez Austrję w traktacie nikolsburgskim. Ci, którzy wytwarzają te przypuszczenia, zapomnieli widać, że hr. Beust ma ręce związane na polu polityki zagranicznej, od chwili, kiedy najprzód Węgry, a następnie Cislitawja, dobiły się prawa udzielania swych rad w przedmiocie polityki ogólnej cesarstwa. Austrja zresztą dla bawarskich sympatji nie poświęci, tylko co *wysztukowanego* porozumienia z Prussami, tembardziej, że ultramontańskie pojęcia Bawarji nie licują ze świeżo postawionym w rejchsracie wnioskiem bezwarunkowego zniesienia konkordatu.

W Izbie deputowanych **austrjackiej** rady państwa dep. Petrino, wystąpił z wnioskiem, ażeby poczynić się mające galicjanom ustępstwa, rozciągniętemi zostały i na inne plemiona.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 12 Lutego godz. 10 wieczór.

Paryż. — Aresztowano wiele osób za spisek na życie cesarza. Listy znalezione u osób aresztowanych, a kompromitujące Rocheforta, posłużą za podstawę do drobiazgowego rozbioru sprawy. Rochefort w liście swoim do prezesa Izby, proponuje postawienie gabinetu w stanie oskarżenia, za wywołanie wojny domowej.

BAŃKI MYDLANE.

Jedna z Amerykańskich gazet zapewnia, że w okolicach Nowego-Jorku żyje młody obywatel, którego brzydota do tego dochodzi stopnia, iż gdy spojrzy trzy razy na buldoga, a do tego się zmarszczy, buldog bez ratunku zdycha.

* * *

Młody romansopisarz rozkołysany dramatycznością sytuacji swej bohaterki, tak skreślił jej cierpienia: „Hrabina na widok niewiernego kochanka padła bez duszy; gdy przyszła do siebie, duch jej już uleciał w wyżyny niebios!"

* * *

Gospodarz lubujący się w hodowli nierogacizny, wysłał ekonoma swego na wystawę rolniczą. Za dni parę otrzymał rapport następujący. „Świń było dużo, ale nie w naszym gatunku etc."

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Jeszcze słów kilka o p. Klochu i Dutkiewiczu.

Są zdarzenia w życiu ludzkiem na które wcale żalić się niepodobna, toż samo powiedzieć możemy i o Kurjerze Codziennym.

Na artykuł w Nr 32 tego pisma czuję się w obowiązku odpowiedzieć słów kilka, nie jako obrońca P. Dutkiewicza lecz jako człowiek lubiący prawdę, a przytem dla wyprowadzenia z błędu czytającej publiczności, co do spaczonych dowodzeń Kurjera Codziennego. Szanowny K. C. cytuje nam stare dzieje, że sławny grecki malarz Apelles znał już pozowanie; a wszakże najmierniejsi z pomiędzy częstochowskich malarzy używają pozowania do swoich utworów, a dlaczego ich prace tak się różnią od prac innych artystów?... Nie pozowanie więc, ale w artyzmie cała tu sztuka zawisła. Toż samo więc powtarzam, co już raz powiedziałem, że nie pozowanie gra główną rolę w dobrych fotografjach ale umiejętne jej wykończenie; jeżeli więc K. C. ma w tej mierze jaki skrupół jeszcze niech zapytać raczy o to jakiego specjalisty, który mu te rzeczy najlepiej wyjaśni.

Gdyby szanowny K. C. uważniej chciał przeczytać mój artykuł, to byłby się wcześnie dowiedział że nie dowodziłem *zbyteczności* jak się wyraża K. C. barona Klocha w zakładzie p. Dutkiewicza, lecz powiedziałem wyraźnie: *„Że przez wyjazd P. Klocha zakład Fotograficzny P. Dutkiewicza stracił tylko ulgę w pracy, którą ci panowie, jako wspólnicy razem ponosili"*. To zdaje się tak jasnem, jak pewnik matematyczny który nie potrzebuje żadnych dowodzeń. Że baron Kloch położył niemałe zasługi w fotografji naszego miasta, nikt mu tego ani ujmował, ani też ujmuje, a tem bardziej ja który mam przyjemność znać go osobiście od lat kilkunastu, więc i myśli podobnej nie miałem, i mieć jej nie mogłem. Nie wie, i widać koniecznie wiedzieć nie chcę szanowny K. C. że właśnie w fotografji najgłówniejsze grają role: kolodion, wanna, wywołanie, płókanie, wzmocnienie, odbicie, i t. d.... i t. d.... i śmiało zaręczyć mogę, znając te rzeczy z bliska, że dziś nietylko w Warszawie, ale w całej Europie niema dwóch fotografów którzyby jednym i tym samym processem przeprowadzali swoją sztukę. Dosyć spojrzeć na setki książek o Fotografji i na rozliczne specjalne dzienniki wychodzące zagranicą, ile tam tysięcy recept na wszystko, a każda prawie inna.

Szanowny K. C. nazywając mnie obrońcą P. Dutkiewicza, robi wzmiankę dlaczego nie ujmuję się za innemi Zakładami Fotograficznemi w naszem mieście?... Znam niestety smutny los bociana który ma świat czyścić!... Zresztą nikt na nie nie powstawał, a gdyby nawet i tak było na pewne znalazło by się wielu oprócz mnie, którzyby staneli w ich obronie.

Szanownemu K. C. dziś na pewne powiedzieć mogę, że kiedy P. Kloch powrócił już teraz do Warszawy i publiczne złożył podziękowanie Kurjerowi Codziennemu i Świątecznemu za *zbyteczne* o nim pochwały, na żadne dalej artykuły K. C. odpowiadać nie będę.

R. W.

— W skutek ogłoszenia w sobotnim „Kurjerze Codziennym" o zamiarze wydania „Szkoły Vaccaya", w języku polskim, mam honor podać do wiadomości, że szkoła ta we wzorowym przekładzie, a nader starannie wypracowanym podkładem Jana *Chęcińskiego* i uwagami pana F. *Ciaffei'ego*, professora śpiewu przy tutejszym Konserwatorjum, jest w druku moim nakładem, i tylko wyjazd tego ostatniego, wyjście jej opóźnił.—Ferdynand **Hösick**, księgarz przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —1115—

— *Szanowny Redaktorze!* Za pośrednictwem pańskiego pisma, pozwól mi publicznie podziękować panu *Hejn'emu*, właścicielowi magazymu obuwia, przy ulicy Wierzbowej, wprost teatru, za kupiony tamże plaster na zgubienie odcisków, który nadspodziewaną zrobił mi ulgę w pozbyciu się tychże; a ponieważ cena tak doskonałego środka, jest mało-znacząca, przeto przez dowód mej wdzięczności, rekomenduję wszystkim tenże i zapewnić mogę, jako prawdziwie niezawiedziony środek.— Bronisława *Białecka* z pod Nru 361.

—1114—



KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 (14) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. —k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs.— k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	10	93	77
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	10	92	85
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	86	76	53
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	155	33
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	75	68	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	107	75	107	52
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . . .	101	—	100	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 56⅔
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 81⅑
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 120 kop: 15 rs. 120 kop —
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 22½ rs. 8 kop 20½
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 98 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 70 rs — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.